## „Policyjny dar serca”

## Transkrypcja podcastu

[podkład muzyczny]

[00:00:01 Głos kobiecy] Patrycja Długoń, witam serdecznie w kolejnym epizodzie policyjnego podcastu WspólnieBezpieczni. Tym razem mamy aż trzech rozmówców, których łączy co najmniej jedna, nie bójmy się użyć słowa, wzniosła idea: honorowe krwiodawstwo.

[00:00:17 Głos męski 1] Krew to życie, a jak niektóre osoby ciężko chorują, to i tego życia im ubywa, i często jest to jedyny lek ratujący ludzkie życie. To jest taki truizm, ale to jest prawda.

[00:00:26 Patrycja Długoń] To nie jest tylko idea to realna codzienna potrzeba, o czym moi rozmówcy przekonują się każdego dnia.

[00:00:36 Głos męski 2] Krwi jest bardzo mało. Mam kontakt z dyrektorem Centrum Krwiodawstwa MSWiA, i on mówi, że codziennie żeby szpital funkcjonował potrzebne jest 60, 80 jednostek krwi, to jest 60, 80 osób. A też musimy pamiętać, że są sytuacje, gdzie osoba zostanie przywieziona w sytuacji ratowania życia, więc nawet te planowane operacje, zabiegi czasami mogą się nie odbyć z uwagi na to, że krwi i tych zapasów za dużo to nie ma.

[00:01:00 Głos męski 1] Szpital potrzebuje mniejszej ilości, ale stałego dopływu tej krwi, tego lekarstwa. Po prostu cały czas żeby ten strumyk płynął, i wtedy szpital może planować operacje bez jakiś zakłóceń.

[00:01:12 Patrycja Długoń] Bo krew wykorzystywana jest codziennie.

[00:01:16 Głos męski 2] Każdego dnia, bo okazuje się, że data ważności krwi jest 53 dni mniej więcej, więc ta krew jest na bieżąco przetaczana osobie, która tej krwi potrzebuje.

[00:01:26 Patrycja Długoń] Żeby uzyskać 100 litrów krwi potrzebnych jest 222 dawców, którzy oddadzą po 450 mililitrów. A na przykład do jednego przeszczepu wątroby trzeba zabezpieczyć minimum 10 litrów krwi, czasem nawet i więcej.

[00:01:41 Głos męski] Ponad 20 osób musi oddać do takiej operacji swoją krew. A jeszcze taką informację pozyskałem kiedyś, że jedna jednostka 450 mililitrów wystarcza na 3 operacje na dziecięcym sercu. Jedna osoba może troje dzieci uratować, praktycznie. Także to jest niesamowita sprawa.

[00:02:01 Patrycja Długoń] Funkcjonariusze i pracownicy Policji od dawna organizują się w społecznych klubach honorowych dawców krwi, działających pod auspicjami Polskiego Czerwonego Krzyża. Aspirant sztabowy Paweł Bojarski prowadzi taki klub w Komendzie Stołecznej Policji od 2015 roku.

[00:02:20 asp. szt. Paweł Bojarski] Klub założony został 17 lutego przy udziale naczelnika Laboratorium Kryminalistycznego KSP, naczelnika do Walki z Korupcją i policjantów z podległych wydziałów i nie tylko.

[00:02:30 Patrycja Długoń] Podobnych klubów w Policji rozsianych po całym kraju działa kilkadziesiąt.

[00:02:35 asp. szt. Paweł Bojarski] Ja mam kontakt mniej więcej do 40 prezesów klubów. I nie jest powiedziane, że zawsze w komendzie wojewódzkiej jest klub. Często jest tak, że w komendach powiatowych, komendach miejskich Policji są kluby, a w komendach wojewódzkich takich klubów nie ma.

[00:02:50 Patrycja Długoń] Ten przy KSP jest jednym z największych.

[00:02:53 asp. szt. Paweł Bojarski] Z tego, co rozmawiam z policjantami, z prezesami klubów wynika, że na dzień dzisiejszy mam największą ilość członków, gdyż osoby, które są zdeklarowane to jest 347 policjantów, emerytów, w tym też członkowie rodzin.

[00:03:08 Patrycja Długoń] Najpewniej najstarszym klubem policyjnym, bo powstałym ponad 30 lat temu jest ten przy Szkole Policji w Słupsku. Jak mówi rzecznik jej komendanta Piotr Kozłowski, uczelnia ta została nawet odznaczona Srebrną i Złotą Odznaką Honorową PCK.

[00:03:20 Piotr Kozłowski] To rzeczywiści prawda i z tych naszych obliczeń tutaj, bo oczywiście cała dokumentacja się nie zachowała, ale szacujemy, że oddaliśmy ponad 5000 litrów krwi, czyli to jest ponad 5 metrów sześciennych krwi. To wynik, który musi budzić szacunek, ale pracowało na ten wynik bardzo wiele policyjnych pokoleń.

[00:03:48 Patrycja Długoń] W szeregach klubu przy KSP jest m.in. nagrodzony odznaczeniem Kryształowe Serce emerytowany policjant Jan Maciejczuk.

[00:03:57 asp. szt. Paweł Bojarski] To jest dotychczas osoba, która najwięcej oddała litrów krwi, bo bodajże ponad 104 litry pełnej krwi, natomiast też mamy osoby, które również zmierzają w tym kierunku, i to są aktywni policjanci - osoby zapowiadające się na różne oznaczenia nie tylko na Kryształowe Serce, które jest najwyższym odznaczeniem Polskiego Czerwonego Krzyża. Mamy też osoby, które są wyróżnione odznakami honorowymi Polskiego Czerwonego Krzyża, są również osoby odznaczone przez Prezydenta Polski - Krzyżem Zasługi.

[00:04:25 Patrycja Długoń] Wielu policjantów i pracowników Policji oddaje krew niezależnie, nie należąc do żadnego klubu.

[00:04:29 asp. szt. Paweł Bojarski] Ponieważ podlegamy pod Polski Czerwony Krzyż, więc w myśl statutu Polskiego Czerwonego Krzyża - członkiem zwykłym Polskiego Czerwonego Krzyża jest osoba która opłaca składkę, czyli to są osoby tylko te, które deklarują się, że chcą być również członkami Polskiego Czerwonego Krzyża. Natomiast osoby, które włączają się do akcji, to są również policjanci, którzy nie muszą być z nami w Polskim Czerwonym Krzyżu.

[00:04:52 Patrycja Długoń] Inne służby mundurowe również organizują się w tym szczytnym celu, o czym mówi starszy chorąży sztabowy Straży Granicznej Andrzej Baziak. Zrzeszonych w zespole Straży Granicznej jest między 500 a 600 krwiodawców, co stanowi bardzo duży procent funkcjonariuszy całej formacji.

[00:03:20 st. chor. szt. Andrzej Baziak] Bo nie jesteśmy liczną formacją, około 1500 bodajże nas jest funkcjonariuszy.

[00:05:16 Patrycja Długoń] Wspólny efekt działalności jest bardzo imponujący.

[00:05:21 st. chor. szt. Andrzej Baziak] Te krwiodawstwo się zaczęło jakby organizować w 2012 roku. Kluby powstawały i coraz więcej krwiodawców było, i do obecnego roku z inicjatywy Straży Granicznej - na zaproszenie - różne służby również i Policja w znacznym udziale, oddały prawie 21 tysięcy litrów, to jest blisko 40 tysięcy donatorów. To jest taki, no… wspólny jakby wynik, efekt tej działalności.

[00:05:47 Patrycja Długoń] Okazuje się, że ogólnopolskimi akcjami zbiórki krwi wypełniony jest praktycznie cały rok.

[00:05:54 st. chor. szt. Andrzej Baziak] W pierwszym kwartale Służba Więzienna prowadzi akcję resortową, w drugim kwartale Straż Graniczna, trzeci kwartał właśnie przypadający na wasze święto, no i w czwartym kwartale jest to takie „pospolite ruszenie” NASZA KREW - NASZA OJCZYZNA. Zaproszenie kierujemy do służb mundurowych oczywiście. I cały rok moglibyśmy po prostu zaopatrzyć w krew w większej ilości. Jako Policja macie największy potencjał - 100 tysięcy ludzi. To jest niesamowite gdybyście państwo mogli pomyśleć o tym, żeby zorganizować akcje w wakacje - krwiodawczą ogólnopolską - macie Święto Policji w lipcu. To jest trudny okres, bo dawcy wyjeżdżają na urlop, tym bardziej krew jest bardziej potrzebna, ale po prostu liczba waszych krwiodawców jest tak wielka, że mielibyście na pewno piękny wynik.

[00:06:40 Patrycja Długoń] Aktualnie trwa akcja NASZA KREW - NASZA OJCZYZNA, którą z ramienia Straży Granicznej koordynuje właśnie pan Andrzej Baziak. To 11 edycja tej konkretnej akcji. Poza Strażą Graniczną i Policją, biorą w niej udział inne organizacje.

[00:06:56 st. chor. szt. Andrzej Baziak] Od początku są z nami funkcjonariusze i pracownicy Służby Więziennej, od 3 lat jest Krajowa Administracja Skarbowa, no i tak sporadycznie lokalnie biorą udział uczniowie poszczególnych szkół, urzędnicy państwowi i Związek Strzelecki Organizacja Społeczno-Wychowawcza - też również się tutaj mocno dokłada do naszych wyników.

[00:07:17 Patrycja Długoń] W akcji NASZA KREW - NASZA OJCZYZNA od 2014 roku zebrano prawie 15 tys. litrów krwi, w czym konkretny udział mają również policjanci.

[00:07:30 st. chor. szt. Andrzej Baziak] Państwo oddali sumarycznie 3680 litrów od 2014 roku. Spora liczba.

[00:07:38 Piotr Kozłowski] Akcja NASZA KREW - NASZA OJCZYZNA nie jest nam obca dlatego, że od wielu lat, właściwie od początku, kiedy istnieje ta akcja - wspieraliśmy ją bardzo mocno. Zresztą jest tutaj taka pewna solidarność, bo kiedy myśmy obchodzili 70-lecie szkoły, wtedy ówczesny komendant inspektor Jacek Gil zainicjował taką akcję „700 litrów na 70-lecie Szkoły Policji”, i wtedy też między innymi Straż Graniczna wspierała nas tutaj bardzo mocno. Mamy okazję teraz się odwdzięczyć, ale to jest jakby tak na marginesie, bo najważniejszą rzeczą jest propagowanie tego krwiodawstwa, i tak jak mamy tutaj hasło tej akcji Moja krew - Moja ojczyzna, właśnie w ten sposób też służymy ojczyźnie.

[00:08:19 Patrycja Długoń] Podobnie idee krwiodawstwa postrzega pan Paweł Bojarski.

[00:08:25 asp. szt. Paweł Bojarski] Wierzę w to, że policjanci, którzy przystępują do naszej służby, mają przede wszystkim w swoich pragnieniach, w swoim sercu i w ogóle w tym całym powołaniu, bo można powiedzieć, że policjant to jest służba, to jest powołanie, - to wierzę w to głęboko, że chce pomagać. I taki człowiek, który chce oddać krew, musi sobie uwzględnić, że na pewno to się wpisuje, znaczy w mojej ocenie, w Rotę Ślubowania, że chce komuś pomagać, służyć narodowi. I ja wiem o tym, że to jest między innymi służba - oddanie krwi to jest służenie w sposób bardzo realny, bo ona na pewno za kilka dni, bądź za kilka tygodni - będzie płynęła w żyłach innej osoby.

[00:08:58 Patrycja Długoń] Honorowe krwiodawstwo ma jednak głównie wymiar indywidualny.

[00:09:03 asp. szt. Paweł Bojarski] Przede wszystkim każdy to robi dla siebie. Mam takie przekonanie, bo rozmawiam z wieloma funkcjonariuszami nie tylko Policji, ale jak rozmawiam z tymi osobami, to są osoby świadome, które wiedzą, że w sposób najbardziej realny jak tylko mogą, to pomogą tą właśnie krwią.

[00:09:19 Patrycja Długoń] Honorowi dawcy krwi w Straży Granicznej są inaczej zorganizowani, niż w Policji. Tam funkcjonuje specjalny zespół.

[00:09:24 st. chor. szt. Andrzej Baziak] U nas od 2015 roku działa specjalny zespół, który ma zadanie popularyzowanie ruchu krwiodawczego w Straży Granicznej. Jest to zespół powołany decyzją Komendanta Głównego Straży Granicznej. W skład tego zespołu wchodzą poszczególne kluby, ale także środowiska niezrzeszone, środowiska krwiodawcze z oddziałów lub placówek Straży Granicznej, dlatego łatwiej nam jest po prostu tak szerzej działać poprzez to, że zespół się spotyka, różne problemy omawiamy i wyniki, staramy się poprawić swoją działalność, usprawnić, żeby jak najwięcej służyć społeczeństwu od strony właśnie takiej honorowej, humanitarnej.

[00:10:06 Patrycja Długoń] Krwiodawstwo centralnie organizuje też Służba Więzienna.

[00:10:08 st. chor. szt. Andrzej Baziak] Podobny zespół, jak w Straży Granicznej, istnieje w Służbie Więziennej i powołany jest zarządzaniem Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z 2017 roku. Świetnie są zorganizowani. Jest ich troszkę więcej, jak w Straży Granicznej.

[00:10:23 Patrycja Długoń] A policjanci, podobnie jak funkcjonariusze innych służb mundurowych, bardzo często tę krew oddają.

[00:10:30 asp. szt. Paweł Bojarski] Obiektywnie patrząc, to największy potencjał, to jest akurat w policjantach. Jest to grupa najbardziej liczebna ze wszystkich służb podległych - czy to MSWiA. Oczywiście MON jest jakby odrębnie. Natomiast z tego, co mam informację, czyli ze Straży Granicznej, bo ja przewodniczącego zespołu Andrzeja Baziaka bardzo dobrze znam. Znam też przewodniczącego Służby Więziennej - okazuje się, że oni mają ten zespół, który bardzo prężnie działa zarówno w Straży Granicznej, jak też w Służbie Więziennej, natomiast dalej widzę, że potencjał u nas jest dużo większy. Dużo lepiej by to mogło wyglądać w perspektywie tych wszystkich służb.

[00:11:07 Patrycja Długoń] Honorowi krwiodawcy służb mundurowych stale dążą do zacieśnienia współpracy.

[00:11:13 asp. szt. Paweł Bojarski] Między innymi powstała teraz Federacja Klubów Honorowych Dawców Krwi Służb Mundurowych RP. To było miedzy innymi zebranie tydzień temu, czy dwa tygodnie temu, z inicjatywy dyrektora Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa MSWiA pana Jacka Rusinowskiego. I tu właśnie poznałem też przewodniczącego Służby Więziennej, pomimo że podlega pod inne ministerstwo. Natomiast powstała ta Federacja, składająca się i ze Straży Pożarnej, Straży Granicznej, Służby Więziennej, funkcjonariuszy Służb Ochrony Państwa, jak również my, jako klub tylko, ponieważ my nie mamy zespołu, więc dzisiaj jesteśmy włączeni, jako klub.

[00:11:47 Patrycja Długoń] Idea integracji środowiska honorowych dawców krwi ma bardzo praktyczne zastosowanie.

[00:11:54 asp. szt. Paweł Bojarski] Ideą w ogóle założenia jakiegokolwiek zespołu i zintegrowania tej grupy policjantów, którzy oddają krew, ma na celu między innymi, a nawet bym powiedział przede wszystkich - zrzeszenie wszystkich nas, żebyśmy mieli ze sobą kontakt. W sytuacji, w której policjant zostanie ranny w danym województwie, czy gdziekolwiek, jest przewieziony do innego województwa, gdzie jest potrzebna krew na operację – to ja mam tą grupę 347 policjantów, do których wysyłam smsa i z tych 347 osób to nie jest powiedziane, że wszyscy oddadzą. Natomiast niech odda tylko 30, 40 osób - to jest ogromna siła.

[00:12:25 Patrycja Długoń] Taki zespół miałby szansę także zrzeszyć tych funkcjonariuszy i pracowników Policji, którzy oddają dziś krew nie należąc do żadnego klubu PCK.

[00:12:37 asp. szt. Paweł Bojarski] Czyli żeby można było dotrzeć do wszystkich, którzy by się chcieli zrzeszyć w jakąś tam konkretną grupę, i docierać do nich. To też przypominałoby o systematyczności w tym oddawaniu, bo pamiętajmy, że każdego dnia ta krew jest potrzebna.

[00:12:49 st. chor. szt. Andrzej Baziak] Gdyby był zespół u was, no to byłaby rewelacja!

[00:12:52 Patrycja Długoń] Takim zespołom łatwiej jest też zapewnić krew, gdy potrzebują jej chorujący na białaczkę dzieci, a zdarza się nawet, że i ktoś bliski samego dawcy krwi.

[00:13:03 asp. szt. Paweł Bojarski] Nigdy się nie spodziewałem, że i ja będę musiał skorzystać z takiej pomocy, gdyż u mnie tata znalazł się w szpitalu w bardzo ciężkim stanie. I pani doktor, która przyjęła mojego tatę, to była niedziela, i o 20 powiedziała: - „Panowie, w szpitalu nie mam krwi. Pilnie potrzebuję, żebyście oddali krew”. Bo ja mam dwóch braci, którzy obydwaj oddają krew, i akurat byłem z bratem. I tą informację bardzo przyjąłem jakby do siebie, bo jak już przyjmuję, można powiedzieć, systematycznie takie informacje o pomocy, to ja je rozsyłam, oczywiste. Natomiast w tym przypadku ja byłem zmuszony również poprosić swoich członków klubu, żeby pomogli oddać krew dla mojego taty. I dzisiaj widzę jak to jest bezcenny dar, bo tak krew wypłukała się i tatusiowi w organizmie zostało bardzo mało krwi i brakowało jemu tlenu, bardzo się dusił, bardzo się męczył. I co się wydarzyło? Przez noc w tatę przetoczono kilka jednostek krwi, nie pamiętam czy 5 jednostek, czy 6, i już widziałem następnego dnia poprawę, czyli ta krew to jest faktycznie coś nie do zastąpienia.

[00:14:04 Patrycja Długoń] To doświadczenie uzmysłowiło mu coś jeszcze.

[00:14:06 asp. szt. Paweł Bojarski] Kiedyś postrzegałem, że ta krew jest tylko potrzebna dla osób, które właśnie ulegają wypadkom, osobom, które chore są na białaczkę. Natomiast patrząc na sali, w której znajdował się mój tata, tam do wielu osób przetaczano krew. Zobaczyłem tatę, kiedy ten dawca oddał krew, to były trzy dni przed wtaczaniem do mojego taty krwi, czyli naprawdę okazuje się, że ta potrzeba krwi jest realna. Bardzo.

[00:14:27 Patrycja Długoń] Pan Paweł Bojarski zaczął oddawać krew ze swoimi braćmi jeszcze jako bardzo młody człowiek.

[00:14:34 asp. szt. Paweł Bojarski] W wojsku jak byłem pierwszy raz w 2005 roku, tam dowódca kompanii nie pytał się, kto pójdzie oddać krew, tylko powiedział jasno: - „Pierwsza kompania idzie oddać krew!”. I pamiętam to był mój pierwszy raz, kiedy jednak faktycznie stałem przed tym faktem, gdzie mam oddać, i taki dziwny miałem w sobie strach. Okazało się, że ten strach był nieuzasadniony, gdyż całe oddanie moje to trwało trzy minuty chyba 26 sekund. I te panie nazwały mnie, no… - „Jest pan żyłą złota! Czemu pan nie oddaje krwi?”. Ja wtedy uświadomiłem sobie, no w sumie no mógłbym oddawać. Od tamtej pory odkąd zacząłem oddawać - jestem stosunkowo… nie wiem czy młody, czy stary? mam 37 lat – mam trzydzieści prawie osiem litrów, 37 litrów 800 mililitrów. Więc uważam, że jak przez pryzmat tych 17 lat, to jest całkiem nieźle. Ale przede wszystkim tu nie chodzi o ilość, o żadne wyścigi. Ja sobie uwiadamiam jeszcze mocniej jak ta krew jest faktycznie potrzebna. To daje satysfakcję, że moja krew może płynąć w żyłach innego człowieka i że daje mu szansę albo na poprawienie jakości życia, czyli zdrowia, albo nawet być może była sytuacja, że ta krew mogła komuś uratować faktycznie życie. I to jest największą satysfakcją, że w ciele innej osoby płynie moja krew.

[00:15:48 Patrycja Długoń] Pan Piotr Kozłowski również jest krwiodawcą.

[00:15:50 Piotr Kozłowski] Jestem, choć może tej krwi nie oddaję tak dużo jak inni, ale to też wynika i z natłoku pracy, i z wielu innych obowiązków. Niemniej wszyscy tutaj jak możemy to wspieramy to krwiodawstwo. Zresztą i w klubie krwiodawców przy Szkole Policji w Słupsku są też zrzeszone osoby, które krwi nie oddają, ale bardzo czynnie wspierają tę ideę honorowego krwiodawstwa, no nie oddają krwi - to są czasami względy zdrowotne, czasami jakieś inne, ale to nie znaczy, że ta idea nie jest im szczytna i nie propagują wśród innych osób oddawania tej krwi. No dość powiedzieć, że w klubie honorowych dawców krwi przy Szkole Policji też są osoby, które nie są policjantami, ani nie są związane ze Szkołą Policji, ale ta idea jest im bliska i mamy nawet pracownika platformy wiertniczej, który również jest w klubie HDK PCK przy Szkole Policji w Słupsku.

[00:16:46 Patrycja Długoń] Pan Andrzej Baziak zaczął oddawać krew służąc w Orkiestrze Reprezentacyjnej Służby Granicznej, gdzie grał na waltorni, i tam właśnie istniał klub, do którego się zapisał, a po 10 latach został jego prezesem.

[00:17:00 st. chor. szt. Andrzej Baziak] Zawsze czułem wielką satysfakcję, jak mogłem krew oddać. Wiedziałem, że to komuś pomoże. To jest nie do opisania uczucie.

[00:17:09 Patrycja Długoń] Ale satysfakcja nie jest jedyną korzyścią.

[00:17:12 st. chor. szt. Andrzej Baziak] Krwiodawca to jest osoba chyba najczęściej dokładnie badana. Jak idzie oddać krew, to szczegółowe badania ma zawsze robione.

[00:17:17 Patrycja Długoń] Słuchając naszych rozmówców sama zapragnęłam zostać dawcą krwi.

[00:17:20 Piotr Kozłowski] Warto proszę państwa myślę też samemu, jeśli tego jeszcze nie robiliście - oddać krew. To naprawdę nie boli być może czasami trzeba przezwyciężyć jakiś stres, może lęk, może czasami ktoś boi się tej igły, która jest wkłuwana w rękę, ale jeśli w głowie sobie to dobrze ułożymy, bo to jest chyba największy sukces, żeby mieć to w głowie poukładane, to naprawdę satysfakcja będzie ogromna. Ta krew, którą my oddamy - może komuś uratować życie. Bardzo często spotykamy się z takimi mitami, że jeżeli oddamy tę krew, to potem możemy być chorzy, możemy być osłabieni. Nasz organizm naprawdę regeneruje się bardzo dobrze, i ta ilość oddanej krwi naprawdę nie wpływa na nasze samopoczucie, ani na nasz stan zdrowia. A dzięki temu płynowi możemy rzeczywiście komuś uratować życie. I ta satysfakcja, to uczucie i taka duma, że mogło się komuś pomóc w ten sposób, jest naprawdę bezcenna. Tego nie da się niczym zastąpić.

[00:18:18 asp. szt. Paweł Bojarski] Pierwsze oddanie to tak jak pierwszy egzamin gdziekolwiek, czy cokolwiek - bardzo one stresują. Natomiast okazuje się, że to nie jest takie straszne. Po drugie pamiętajmy - jest wiele korzyści płynących też z tego, że jesteśmy krwiodawcami, a już nie mówiąc - zasłużonymi krwiodawcami.

[00:18:32 Patrycja Długoń] Jeżeli ktoś chciałby oddać krew, wystarczy po prostu przejść. Najpierw się rejestrujemy, pobiera się próbkę krwi do badania, wypełniamy dość szczegółową ankietę i lekarz kwalifikuje nas do oddania krwi. Sam proces donacji krwi trwa około 10 minut, często krócej. Jeśli chodzi o osocze - trwa to około 40 minut.

[00:18:56 asp. szt. Paweł Bojarski] Krew pełną można oddawać z częstotliwością 8 tygodni i jeden dzień, natomiast inne składniki, czyli płytki krwi, osocze - można oddawać co 4 tygodnie.

[00:19:04 Piotr Kozłowski] My jesteśmy takim chodzącym rezerwuarem krwi i tą krwią dysponujemy wtedy, kiedy jest ona czasem nagle potrzebna. Ładnych kilka lat temu mieliśmy taki przypadek tutaj katastrofy kolejowej na linii Słupsk-Szczecinek. W okolicach Korzybia zderzyły się dwa pociągi i wtedy nagle potrzeba było bardzo dużej ilości krwi, i tu właśnie szkoła okazała się takim rezerwuarem, z którego można było skorzystać. Słuchacze wtedy bardzo chętnie zgłaszali się do oddania tej krwi, no i być może dzięki temu też kilka istnień ludzkich zostało uratowanych.

[00:19:38 Patrycja Długoń] Apele pod hasłem potrzebna krew słychać niemal codziennie.

[00:19:44 st. chor. szt. Andrzej Baziak] Mamy taką trudną sytuację w szpitalu na Wołowskiej w Warszawie. Tam znajduje się Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa MSWiA. No i tam zawsze są potężne deficyty, no i taką prośbę, gdyby policjanci mogli, to zapraszamy na Wołoską do pana dyrektora Jacka Rusinowskiego, bo ta krew nam wycieka troszeczkę. Mamy duży potencjał, jeśli chodzi o funkcjonariuszy podległych ministrowi spraw wewnętrznych, a szpital praktycznie musi kupować krew z Narodowego Centrum. Stąd ta prośba, żeby osoby, które noszą mundur, żeby w naszym szpitalu oddały, w tym centrum.

[00:20:19 Patrycja Długoń] Prośba ta dotyczy oczywiście też i pracowników, nie tylko mundurowych. A co ciekawe Honorowy Krwiodawca dbając o siebie, dba jednocześnie o innych.

[00:20:28 asp. szt. Paweł Bojarski] Krwiodawcy bardziej o siebie dbają. Ja wiem o tym, że przed każdym oddaniem, czy lubię soki z buraków, czy nie, czy jakieś inne witaminy - staram się też zadbać o swoją dietę. Staram się lepiej odżywiać, staram się też wprowadzać w ruch, bo wiem o tym, że jednak zapuściłem się, tak powiem brzydko, czyli słabiej się odżywiałem, to ta krew mi spływała 9 minut, to ja się potem wstydziłem, ona trochę tłusta, to mnie lekarz zdyskwalifikował: - „Wie pan, no ta krew się nie nadaje”. I dzięki temu to też motywuje, nie? Żebym po każdym oddaniu, czy przed oddaniem też, wprowadzał się w ruch, żebym się lepiej odżywiał, żeby ten poziom hemoglobiny był zachowany, to też właśnie jej tatarki, takie jakieś różne rzeczy, żeby być przygotowanym i tej osobie faktycznie pomóc.

[00:21:08 Patrycja Długoń] Więc honorowe krwiodawstwo to również zdrowy styl życia.

[00:21:12 asp. szt. Paweł Bojarski] Uważam, że tak. W jakimś stopniu tak, i każdy z nas dba o to zdrowie, nie ma tak, że jakoś tak lekceważy. Duża grupa policjantów przynajmniej, jaką mam to wiem o tym, że dbają o to. – „Paweł słuchaj, mi spadł poziom hemoglobiny...”. Ponieważ dawcą jest osoba, która ma minimum 13,5 hemoglobiny. Poniżej tego progu osoba jest dyskwalifikowana i pytają się potem: – „Paweł, co tu można zrobić, żeby ten poziom poprawić?” Więc tutaj też no jesteśmy w stanie podpowiedzieć.

[00:21:40 Piotr Kozłowski] W szkołach Policji mamy bardzo wdzięczne pole do działania dla tego, że statystyki pokazują, że bardzo dużo z tych policjantów, którzy oddają krew podczas szkolenia, robią to po raz pierwszy w życiu. Czasami jest strach, czasami są pewne obawy, ale później, kiedy już oddadzą tę krew i wyjdą ze stacji krwiodawstwa - tak jak z nimi rozmawiamy - większość mówi, że to przynosi bardzo dużą satysfakcję, czują się dumni z tego, że w ten sposób mogą pomagać innym, i deklarują, że po przyjeździe do swoich jednostek macierzystych, po zakończeniu szkolenia również będą oddawać krew i tam u siebie będą też propagować tę szczytną ideę krwiodawstwa. Czyli w dużej mierze zaszczepiamy to wśród młodych ludzi oni później jadą w Polskę, i to krwiodawstwo tak rozszerza się coraz bardziej.

[00:22:26 podkład muzyczny, Patrycja Długoń] Nie pozostaje nam chyba nic innego, jak udać się do najbliższej stacji krwiodawstwa, do czego namawiali nas: aspirant sztabowy Paweł Bojarski, prowadzący Klub Honorowych Dawców Krwi PCK w Komendzie Stołecznej Policji, Piotr Kozłowski, rzecznik komendanta Szkoły Policji w Słupsku oraz starszy chorąży sztabowy Straży Granicznej Andrzej Baziak, koordynator akcji honorowego oddawania krwi NASZA KREW - NASZA OJCZYZNA. Bardzo dziękuję za uwagę i zapraszam na kolejne policyjne podcasty, które publikujemy pod hasłem Wspólnie Bezpieczni.

[00:23:20] Koniec

WPP BKS KGP – SK/pd